

Sygn. akt. II K 282/15

Ds 1669/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

***Dnia 1 czerwca 2016 r.***

Sąd Rejonowy w Lipnie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący SSR Dorota Aleksyńska

Protokolant sekr.sądowy Katarzyna Korowicka

w obecności Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Lipnie Marzeny Jesionowskiej

po rozpoznaniu dnia 14.10.2015r, 16.12.2015r, 27.01.2016r, 24.02.2016r, 08. 04. 2016r, 20.05.2016r sprawy

***S. L. (1) (...)***

***oskarżonego o to, że :***

***1. w okresie od 29 września 2014 roku do nieustalonego dnia lutego 2015 roku w nieustalonym miejscu na terenie powiatu (...) woj. (...) - (...), jako osoba odpowiedzialna za doręczenie przesyłek realizowanych przez firmę (...) S.A Oddział we W. w celu użycia za autentyczne dokonał podrobienia potwierdzenia odbioru poprzez sfalszowanie podpisów odbiorców i dat doręczenia:***

- 1. P. W. na potwierdzeniu odbioru z dnia 29 września 2014r.***
- 2. K. T. (1) na potwierdzeniu odbioru z dnia 18 grudnia 2014r.***
- 3. D. S. na potwierdzeniu odbioru z dnia 8 grudnia 2014r.***
- 4. D. K. (1) na potwierdzeniu odbioru z dnia 2 grudnia 2014r.***
- 5. B. K. na potwierdzeniu odbioru z dnia 14 listopada 2014r.***
- 6. M. O. na potwierdzeniu odbioru z dnia 4 listopada 2014 i 9 stycznia 2015r.***
- 7. A. O. na potwierdzeniu odbioru z dnia 29 września 2014r i 5 listopada 2014r.***
- 8. R. W. na potwierdzeniu odbioru z dnia 8 grudnia 2014r.***
- 9. K. Ż. na potwierdzeniu odbioru z dnia 10 grudnia 2014r.***
- 10. K. C. na potwierdzeniu odbioru z dnia 4 listopada 2014r.***
- 11. D. Z. na potwierdzeniu odbioru z dnia 13 listopada 2014r.***
- 12. D. K. (2) na potwierdzeniu odbioru z dnia 29 października 2014r.***
- 13. W. W. (1) na potwierdzeniu odbioru z pisma z Oddziału KRUS we W. z nieustalonego dnia lutego 2015 roku.***

**a następnie na tych dokumentach potwierdził doręczenie przesyłek adresatom, po czym posłużył się w/w dokumentami przekazując je do Oddziału (...) we W. tj. o czyn z art. 270 § 1 kk i 271 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk i z art. 12 kk**

**II. w okresie od 6 do 31 października 2014 roku w G. gm. D. woj. (...) - (...) działając wspólnie i w porozumieniu z nieustalonymi osobami dokonał włamania do budynku B. B. (1) poprzez wywarzenie drzwi wejściowych i po wejściu do środka zabrał w celu przywłaszczenia meble, drzwi, sprzęt RTV i AGD wartości 20 000 zł na szkodę B. B. (1) tj. o czyn z art. 279 § 1 kk**

**orzeka**

I. Oskarżonego S. L. (1) uznaje za winnego tego, że w okresie od 29 września 2014 roku do nieustalonego dnia lutego 2015 roku w nieustalonym miejscu na terenie powiatu (...) woj. (...) - (...), jako osoba odpowiedzialna za doręczenie przesyłek realizowanych przez firmę (...) S.A Oddział we W. w celu użycia za autentyczne dokonał podrobienia potwierdzenia odbioru poprzez:

- 1) sfalszowanie podpisu P. W. i daty doręczenia na potwierdzeniu odbioru przesyłki z dnia 29.09.2014r z Sądu Rejonowego we Włocławku III Wydział Rodzinny
- 2) sfalszowanie podpisu K. T. (1) i daty doręczenia na potwierdzeniu odbioru przesyłki z dnia 18.12.2014r z Sądu Rejonowego w Lipnie III Wydział Rodzinny
- 3) sfalszowanie podpisu D. S. i daty doręczenia na potwierdzeniu odbioru przesyłki z dnia 08.12.2014r z Sądu Rejonowego w Lipnie Należności Sądowe
- 4) sfalszowanie podpisu D. K. (1) na potwierdzeniu odbioru przesyłki z dnia 2.12.2014r z Prokuratury Rejonowej w Lipnie
- 5) sfalszowanie podpisu B. K. i daty doręczenia na potwierdzeniu odbioru przesyłki z dnia 14.11.2014r z Sądu Rejonowego w Lipnie Należności Sądowe
- 6) sfalszowanie podpisu M. O. i daty doręczenia na potwierdzeniu odbioru przesyłki z dnia 04.11.2014 i 09.01.2015r z Sądu Rejonowego w Lipnie
- 7) sfalszowanie podpisu A. O. i daty doręczenia na potwierdzeniu odbioru przesyłki z dnia 29.09.2014r oraz wpisanie daty na potwierdzeniu odbioru z dnia 5.11.2014r
- 8) sfalszowanie podpisu R. W. i daty doręczenia na potwierdzeniu odbioru przesyłki z dnia 08.12.2014r z Sądu Rejonowego w Lipnie
- 9) sfalszowanie podpisu K. Ż. i daty doręczenia na potwierdzeniu odbioru przesyłki z dnia 10.12.2014r z Sądu Rejonowego w Lipnie III Wydział Rodzinny
- 10) sfalszowanie podpisu K. C. i daty doręczenia na potwierdzeniu odbioru przesyłki z dnia 04.11.2014r z Sądu Rejonowego w Lipnie Należności Sądowe
- 11) sfalszowanie podpisu D. Z. i daty doręczenia na potwierdzeniu odbioru przesyłki z dnia 13.11.2014r z Prokuratury Rejonowej w Lipnie
- 12) sfalszowanie podpisu D. K. (2) i daty doręczenia na potwierdzeniu odbioru przesyłki z dnia 29.10.2014r z Sądu Rejonowego w Lipnie orzeczenia

13) sfalszowanie podpisu W. W. (1) i daty doręczenia na potwierdzeniu odbioru pisma z Oddziału KRUS we W. z nieustalonego dnia lutego 2015r

a następnie na tych dokumentach potwierdził doręczenie przesyłek adresatom, po czym posłużył się w/w dokumentami przekazując je do Oddziału (...) we W. tj. przestępstwa z art. 270 § 1 kk i art. 271 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk i z art. 12 kk i za to w myśl art.11§3 kk na podstawie art.271§1 kk wymierza mu karę 1 ( jednego ) roku pozbawienia wolności

II. na podstawie art.69§1 i 2 kk i art.70§1 kk wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza oskarżonemu na okres próby lat 3 (trzech)

III. na podstawie art.46§1 kk orzeka od oskarżonego na rzecz P. W. kwotę 500 ( pięćset) złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę

IV. oskarżonego S. L. (1) uniewinnia od popełnienia zarzucanego mu w pkt II aktu oskarżenia czynu

V. na podstawie art.46§1kk a contrario nie uwzględnić wniosku oskarżyciela posiłkowego B. B. (1) w przedmiocie orzeczenia naprawienia szkody

VI. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 180 złotych tytułem opłaty i obciąża go wydatkami za I instancje w sprawie w zakresie pkt I aktu oskarżenia w tym za wydanie opinii pisma ręcznego, w części uniewinniającej kosztami postępowania obciąża Skarb Państwa

**Sygn. akt IIK 282/15**

## UZASADNIENIE

**odnośnie zarzutu z pkt I a/o ppkt 11 w zakresie zaskarżenia wyroku przez pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej D. Z..**

Na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Pełnomocnik pokrzywdzonej D. Z. złożył zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa polegającego na podpisaniu jej imieniem i nazwiskiem potwierdzenia odbioru przesyłki zawierającej postanowienie o umorzeniu postępowania przygotowawczego w sprawie Ds.626/14 prowadzonego przez Prokuraturę Rejonową w Lipnie w którym D. Z. była pokrzywdzoną .

Dowód: zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa k: 441

W dniu 31.10.2014r Asesor Prokuratury Rejonowej w Lipnie zatwierdził postanowienie o umorzeniu dochodzenia w sprawie Ds. 624/14 w sprawie gróźb karalnych kierowanych przez sms-y wobec D. Z. w L. woj. (...) - (...) w okresie od 31.03.2014r do 2.07.2014r tj. o czyn z art. 190§1 kk wobec niewykrycia sprawcy przestępstwa.

Dowód postanowienie w sprawie Ds. 624/ 14 k: 444

Odpis postanowienie doręczono pokrzywdzonej D. Z.. Zwrotne poświadczenie odbioru postanowienia ( pokwitowanie odbioru) powróciło do Prokuratury Rejonowej w Lipnie z datą 13.11.2014r. Na pokwitowaniu widniał podpis (...)

Dowód: pokwitowanie odbioru k: 445, k: 481

Ponieważ D. Z. nie otrzymywała postanowienia z Prokuratury i po kolejnych gróźbach zaniepokojona brakiem odzewu zadzwoniła do Prokuratury i otrzymała odpowiedź iż otrzymała postanowienie zaś na potwierdzeniu odbioru jest jej podpis i data . Wówczas pokrzywdzona stanęła się w Prokuraturze Rejonowej w Lipnie i stwierdziła , że na

pokwitowaniu odbioru przesyłki jej podpis został podrobiony. Oświadczyła też iż nikt z domowników nie podpisywał w jej imieniu pokwitowania odbioru przesyłki . Żądała ustalenia i ukarania sprawcy.

Dowód : zeznania świadka D. Z. k: 448-449 k: 824 i 824iv

zeznania świadka Ł. Z. k:L 462-463 k: 824v

zeznania świadka A. L. k: 454v , k: 824v

zeznania świadka K. L. k; 458v, k; 824v

Oskarżyciel publiczny dopuścił dowód z opinii biegłego grafologa pobierając wzory pisma ręcznego od D. Z. i jej męża Ł. Z. oraz od rodziców pokrzywdzonej A. i K. L. na okoliczność ustalenia czy podpis czytelny (...) złożony w pozycji „ data, imię i nazwisko odbiorcy” na pokwitowaniu odbioru przesyłki wystawionym przez Prokuraturę Rejonową w Lipnie w dniu 31.10.2014r oraz zapis cyfrowy daty o treści „13-11-2014” występujący na tym pokwitowaniu w pozycji „ ( data)”- zostały nakreślone przez D. Z. , Ł. Z., A. L. , K. L. lub S. L. (1) - oskarżonego.

Jak wynika z opinii biegłego :

- podpis czytelny (...) złożony w pozycji „ data, imię i nazwisko odbiorcy” na pokwitowaniu odbioru przesyłki wystawionym przez Prokuraturę Rejonową w Lipnie w dniu 31.10.2014r

- zapis cyfrowy daty o treści „13-11-2014” występujący na dowodowym pokwitowaniu w pozycji „ ( data)”

nie zostały nakreślone przez D. Z., Ł. Z., A. L. ani K. L. , których wzory pisma stanowił materiał porównawczy.

Najprawdopodobniej zostały nakreślone przez S. L. (1), którego wzory stanowiły materiał porównawczy .

Dowód: opinia biegłego k: 487-494

Oskarżony w postępowaniu sądowym ( k: 811) nie pamiętał czy na pokwitowaniu odbioru podpisywał się nazwiskiem i imieniem D. Z. . Potwierdził że wpisał datę. Na pytanie pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej D. Z. wyjaśniał ( k; 811v) , iż nie pamięta jak postąpił w stosunku do D. Z. ale nie wykluczył takiej możliwości, że mógł za nią podpisać.

W postępowaniu przygotowawczym (k.691) oskarżony częściowo przyznał się do stawianych mu zarzutów .Wyjaśniał , iż poświadczał odbiór korespondencji przez odbiorców w przypadku kiedy oni nie podpisywali.

Stan faktyczny w przedmiotowej sprawie w zakresie gravamenu ( również możliwości ) zaskarżenia wyroku przez pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej D. Z.. w pkt I aktu oskarżenia ppkt 11 jest prosty i nie wymaga większego komentarza. Sąd podkreśla , iż tylko pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej D. Z. złożył wniosek o uzasadnienie wyroku w pkt I a/o i Sąd ograniczył uzasadnienie tylko co do tego zaskarżenia.

S. L. (1) był doręczycielem przesyłek (...) i to on doręczał listy , przesyłki na terenie miejsca zamieszkania D. Z. . Być może nie pamiętał ,że złożył podpis na pokwitowaniu odbioru przesyłki z Prokuratury Rejonowej w Lipnie adresowanej do oskarżycielki posiłkowej , ale takiej możliwości nie wykluczył -oskarżony wręcz wyjaśnił, że mógł podpisać się za oskarżycielkę posiłkową. Z opinii biegłego którą Sąd podzielił jako zgodną z zasadami wiedzy teoretycznej i praktycznej zaś wynika , że zarówno wpisana data jak i podpis na pokwitowaniu odbioru przesyłki z Prokuratury Rejonowej w Lipnie najprawdopodobniej zostały nakreślone przez S. L. (1)- oskarżonego . Oceniając całokształt materiału dowodowego i dokonując jego szczegółowej analizy Sąd uznał , iż oskarżony dopuścił się przestępstwa opisanego w pkt. I aktu oskarżenia ppkt 11 na szkodę D. Z..

Mając powyższe na uwadze Sąd uznał, oskarżonego **S. L. (1)** za winnego tego , że ( dokonując kosmetycznej zmiany opisu czynu uszczegóławiając zachowania) w okresie od 29 września 2014 roku do nieustalonego dnia lutego 2015 roku w nieustalonym miejscu na terenie powiatu (...) woj. (...) - (...), jako osoba odpowiedzialna za doręczenie przesyłek

realizowanych przez firmę (...) S.A Oddział we W. w celu użycia za autentyczne dokonał podrobienia potwierdzenia odbioru poprzez:

- 1) sfalszowanie podpisu P. W. i daty doręczenia na potwierdzeniu odbioru przesyłki z dnia 29.09.2014r z Sądu Rejonowego we Włocławku III Wydział Rodzinny
- 2) sfalszowanie podpisu K. T. (1) i daty doręczenia na potwierdzeniu odbioru przesyłki z dnia 18.12.2014r z Sądu Rejonowego w Lipnie III Wydział Rodzinny
- 3) sfalszowanie podpisu D. S. i daty doręczenia na potwierdzeniu odbioru przesyłki z dnia 08.12.2014r z Sądu Rejonowego w Lipnie Należności Sądowe
- 4) sfalszowanie podpisu D. K. (1) na potwierdzeniu odbioru przesyłki z dnia 2.12.2014r z Prokuratury Rejonowej w Lipnie
- 5) sfalszowanie podpisu B. K. i daty doręczenia na potwierdzeniu odbioru przesyłki z dnia 14.11.2014r z Sądu Rejonowego w Lipnie Należności Sądowe
- 6) sfalszowanie podpisu M. O. i daty doręczenia na potwierdzeniu odbioru przesyłki z dnia 04.11.2014 i 09.01.2015r z Sądu Rejonowego w Lipnie
- 7) sfalszowanie podpisu A. O. i daty doręczenia na potwierdzeniu odbioru przesyłki z dnia 29.09.2014r oraz wpisanie daty na potwierdzeniu odbioru z dnia 5.11.2014r
- 8) sfalszowanie podpisu R. W. i daty doręczenia na potwierdzeniu odbioru przesyłki z dnia 08.12.2014r z Sądu Rejonowego w Lipnie
- 9) sfalszowanie podpisu K. Ż. i daty doręczenia na potwierdzeniu odbioru przesyłki z dnia 10.12.2014r z Sądu Rejonowego w Lipnie III Wydział Rodzinny
- 10) sfalszowanie podpisu K. C. i daty doręczenia na potwierdzeniu odbioru przesyłki z dnia 04.11.2014r z Sądu Rejonowego w Lipnie Należności Sądowe
- 11) **sfalszowanie podpisu D. Z. i daty doręczenia na potwierdzeniu odbioru przesyłki z dnia 13.11.2014r z Prokuratury Rejonowej w Lipnie**
- 12) sfalszowanie podpisu D. K. (2) i daty doręczenia na potwierdzeniu odbioru przesyłki z dnia 29.10.2014r z Sądu Rejonowego w Lipnie orzeczenia
- 13) sfalszowanie podpisu W. W. (1) i daty doręczenia na potwierdzeniu odbioru pisma z Oddziału KRUS we W. z nieustalonego dnia lutego 2015r

a następnie na tych dokumentach potwierdził doręczenie przesyłek adresatom, po czym posłużył się w/w dokumentami przekazując je do Oddziału (...) we W. tj. przestępstwa z art. 270 § 1 kk i art. 271 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk i z art. 12 kk i za to w myśl art.11§3 kk na podstawie art.271§1 kk wymierzył mu karę 1 ( jednego ) roku pozbawienia wolności.

Zgodnie z art. 270 § 1 kk kto, w celu użycia za autentyczny, podrabia lub przerabia dokument lub takiego dokumentu jako autentycznego używa, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5. W przepisie tym przewidziano odpowiedzialność karną za trzy odmiany zabronionego zachowania: podrobienie dokumentu w celu użycia go za autentyczny, przerobienie dokumentu w celu użycia go za autentyczny oraz użycie podrobionego bądź przerobionego dokumentu jako autentycznego. Podrobienie i przerobienie dokumentu określane

jest w doktrynie mianem fałszu materialnego dokumentu, ponieważ sprawca tych czynów oddziałuje na materię dokumentu lub na inną materię w celu nadania jej pozoru autentycznego dokumentu.

Przedmiotem ochrony art. 270 kk jest kilka dóbr prawnych. Jednym z nich jest wiarygodność dokumentu. Pojęcie wiarygodności dokumentu jest szerokie, obejmuje bowiem swoim zakresem zarówno autentyczność, jak i prawdziwość treści dokumentu. Przedmiotem ochrony przepisu sankcjonującego fałsz materialny dokumentu jest wiarygodność dokumentu w sensie jego autentyczności (oryginalności). Wiarygodność dokumentu jest ściśle związana z jego znaczeniem dowodowym. **Wiarygodność dokumentu i jego znaczenie dowodowe są warunkami prawidłowego obrotu prawnego. Artykuł 270 k.k. chroni zatem także pewność obrotu prawnego (zwłaszcza w odniesieniu do czynu polegającego na użyciu fałszywego dokumentu).**

Zarówno w orzecznictwie Sądu Najwyższego, jak i w literaturze podkreśla się, że podrobienie stanowi zamach na autentyczność dokumentu, sprawca bowiem sporządza dokument przy zachowaniu pozorów, że pochodzi on od innej osoby. Podrobienie dokumentu polega na działaniu sprawcy powodującym, że z danym przedmiotem lub innym zapisanym nośnikiem informacji związane jest określone prawo albo że ze względu na zawartą w nim treść stanowi on dowód prawa, stosunku prawnego lub okoliczności mającej znaczenie prawne. Sprawca może sporządzić taki dokument w całości albo uzupełnić dany przedmiot lub inny nośnik o pewien element lub elementy, które powodują, że z danym przedmiotem lub innym nośnikiem wiąże się określone prawo albo ich treść ma znaczenie prawne. Wprowadzony przez sprawcę element lub elementy przesądza o tym, że konkretnemu przedmiotowi albo innemu zapisanemu nośnikowi informacji nadawany jest pozór autentycznego dokumentu. Takim elementem może być określony tekst, podpis, odbity znak pieczęci.

Strona podmiotowa przestępstw określonych w art. 270 kk polega na umyślności. Podrobienia lub przerobienia dokumentu oraz nieuprawnionego wypełnienia blankietu można się dopuścić jedynie z zamiarem bezpośrednim. Sprawca działa bowiem w celu użycia fałszywego dokumentu jako autentycznego. Są to zatem przestępstwa kierunkowe. W przypadku użycia fałszywego dokumentu jako autentycznego (blankietu wypełnionego w sposób nieuprawniony) możliwe jest także działanie z zamiarem ewentualnym. Sprawca użycia fałszywego dokumentu musi wiedzieć, że dokument jest podrobiony bądź przerobiony (wypełniony w sposób nieuprawniony) albo, przewidując taką możliwość, godzić się na to.

Podrobienie lub przerobienie dokumentu podlega karze tylko wówczas, gdy sprawca działał w celu użycia (przez niego samego lub inną osobę) sfałszowanego dokumentu jako autentycznego. Penalizacją na podstawie art. 270 § 1 k.k. nie jest objęte podrobienie lub przerobienie dokumentu np. jedynie w celu sprawdzenia swoich umiejętności plastycznych. Należy podkreślić, że warunkiem karalności podrobienia lub przerobienia dokumentu jest cel użycia fałszywego dokumentu za autentyczny, a nie faktyczne użycie go w tym charakterze, do czego skutek różnych przyczyn może nie dojść.

Natomiast zgodnie z art. 271 § 1 kk funkcjonariusz publiczny lub inna osoba uprawniona do wystawienia dokumentu, która poświadcza w nim nieprawdę co do okoliczności mającej znaczenie prawne, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5. Należy podkreślić, że zgodnie z tym przepisem sprawca nie oświadcza, ale **poświadcza nieprawdę** co do okoliczności mającej znaczenie prawne. Oświadczeniem jest „wypowiedź będąca wyrazem czyichś przekonań, poglądów; pismo zawierające taką wypowiedź”. Poświadczać oznacza „stwierdzać, poręczać (...) (zwykle prawdziwość, **wiarygodność, tożsamość kogo lub czego**); zaświadczać, potwierdzać” (Słownik..., red. W. Doroszewski, t. IV, s. 1180). Sprawca poświadcza osobie trzeciej nieprawdę co do określonej w art. 271 § 1 k.k. okoliczności w wystawianym przez siebie dokumencie, a nie oświadcza nieprawdę co do danej okoliczności we własnym interesie (zob. wyrok SN z dnia 24 października 1996 r., V KKN 147/96, OSNKW 1997, nr 1–2, poz. 8). Osoba dopuszczająca się tego czynu działa wprawdzie we własnym imieniu, ale w cudzej sprawie. W tym właśnie tkwi różnica między sporządzaniem dokumentu, kiedy występuje się we własnym imieniu i we własnej sprawie, a wystawianiem dokumentu, gdy sprawca działa we własnym imieniu, ale w cudzej sprawie (zob. wyrok SA w Katowicach z dnia 26 marca 1998 r., II AKa 31/98, OSP 1998, z. 12, s. 225).

**Określone w art. 271 § 1 k.k. poświadczenie nieprawdy musi odnosić się do okoliczności mającej znaczenie prawne, a nie prawnie obojętnej.** Ocena, czy konkretne okoliczności mają taki charakter, zależy od rodzaju wystawianego dokumentu. Poświadczenie nieprawdy może być zawarte w samoistnym dokumencie lub może stanowić integralną część innego dokumentu (wyrok SN z dnia 9 stycznia 1976 r., IV KR 305/75, OSNPG 1976, nr 6, poz. 57).

Przedmiotem czynu penalizowanego w art. 271 k.k. jest dokument. Podmiotem przestępstwa przewidzianego w art. 271 k.k. jest funkcjonariusz publiczny lub inna osoba uprawniona do wystawienia dokumentu. Definicja ustawowa pojęcia „funkcjonariusz publiczny” znajduje się w art. 115 § 13 k.k. Istotne wątpliwości interpretacyjne budzi określenie drugiego podmiotu przestępstwa poświadczenia nieprawdy, a mianowicie – „inna osoba uprawniona do wystawienia dokumentu”. Sąd Najwyższy na gruncie kodeksu karnego z 1969 r. w wielu orzeczeniach wskazywał konkretne kategorie osób, którym przysługuje takie uprawnienie. W art. 266 k.k. z 1969 r., którego odpowiednik stanowi art. 271 k.k. z 1997 r., użyto wprawdzie sformułowania „inna osoba upoważniona do wystawienia dokumentu”, jednakże słowa „uprawnienie” i „upoważnienie” mają w języku polskim takie samo znaczenie. Sąd Najwyższy uznał, że upoważnienie do wystawienia dokumentu przysługuje m.in.: agentowi prowadzącemu punkt skupu (wyrok SN z dnia 9 maja 1974 r., III KR 394/73, OSNKW 1974, nr 9, poz. 163), pielęgniarce oraz innemu pracownikowi medycznemu zakładu społecznego służby zdrowia albo izby wytrzeźwień (uchwała SN z dnia 29 sierpnia 1989 r., V KZP 20/89, OSNKW 1989, nr 7–12, poz. 50), inspektorowi nadzoru budowlanego (wyrok SN z dnia 19 marca 2004 r., WA 4/04, OSNwSK 2004, poz. 621), rzeczoznawcy budowlanemu (wyrok SN z dnia 20 kwietnia 2006 r., IV KK 49/06, OSNKW 2006, nr 9, poz. 80). W uzasadnieniu uchwały z dnia 12 marca 1996 r., I KZP 39/95, OSNKW 1996, nr 3–4, poz. 17, Sąd Najwyższy stwierdził, że upoważnienie funkcjonariuszy publicznych do wystawiania w swojej działalności publicznej dokumentów wynika ogólnie z pełnionej przez nich funkcji. Źródło upoważnienia do wystawiania dokumentów przez inne osoby, o których mowa w przepisie sankcjonującym poświadczenie nieprawdy, znajduje się w ustawie lub aktach prawnych niższego rzędu, które regulują różne dziedziny działalności ludzkiej. Upoważnienie to może także zdaniem Sądu Najwyższego wynikać z istoty zajmowanego stanowiska bądź wykonywania określonego zawodu lub określonej działalności albo z polecenia przełożonego dysponującego takim upoważnieniem.

Strona podmiotowa przestępstwa określonego w art. 271 k.k. polega na umyślności. W odniesieniu do poświadczenia nieprawdy typu podstawowego (art. 271§1 k.k.) i uprzywilejowanego (art.271§2 k.k.) możliwe jest działanie zarówno z zamiarem bezpośrednim, jak i ewentualnym. Poświadczenie nieprawdy typu kwalifikowanego (art. 271 § 3 k.k.) jest przestępstwem kierunkowym, można się go zatem dopuścić wyłącznie z zamiarem bezpośrednim.

**Nie ulega wątpliwości, że oskarżony swym zachowaniem wyczerpał znamiona art. art. 270 § 1 kk i art. 271 § 1 kk.** W celu użycia za autentyczne dokonał podrobienia potwierdzenia odbioru przesyłek fałszując podpisy osób do których miały zostać doręczone. Oskarżony był osobą odpowiedzialną za doręczenie przesyłek realizowanych przez firmę (...) S.A Oddział we W..

Oskarżony użył podrobionych dokumentów jako autentycznych. Nanosząc własny podpis podważył wiarygodność potwierdzeń odbioru przesyłek (sądowych, prokuratorskich i innych organów) wywołując dla osób ( których podpisy winny znaleźć się na w/w dokumentach) szereg daleko idących i ujemnych skutków. Swym zachowaniem naruszył swoiste domniemanie i pewność obrotu prawnego że konkretne przesyłki dotarły i zostały odebrane przez osoby do których były adresowane. Z dokumentami które znajdowały się w owych przesyłkach sądowych związane były określone prawa. Były to orzeczenia sądu, zawiadomienia, wezwania, a złożone przez oskarżonego podrobione podpisy -jak wynika z akt sprawy- rozpoczynały m.in. bieg terminów zawitych do wnoszenia środków zaskarżenia albo też wywoływały inne ujemne skutki procesowe.

W świetle znamion art. 271 § 1 kk oskarżony był „inną osobą uprawnioną do wystawienia dokumentu” i poświadczył nieprawdę co do okoliczności mającej znaczenie prawne. Naniesionymi przez siebie podpisami, poświadczył osobie trzeciej- w tym przypadku Sądowi Rejonowemu w Lipnie , Prokuraturze Rejonowej w Lipnie i innym organom - nieprawdę co do określonych w art. 271 § 1 kk okoliczności . Stworzył przekonanie, mylnie zresztą, że przesyłki zostały doręczone we właściwy sposób i właściwym osobom. Działal we własnym imieniu, ale w cudzej sprawie. Był gwarantem

prawkłowego i terminowego ich doręczenia – zarówno względem osób pokrzywdzonych, jak i Sądu Rejonowego w Lipnie i innych organów - nadawcy tych przesyłek.

Oskarżony działał umyślnie z zamiarem bezpośrednim. W pełni zdawał sobie sprawę z tego co robił.

Co do zasady „w postępowaniu dotyczącym wiarygodności dokumentów z art. 270 § 1 kk nie ma osoby, która na podstawie art. 53 k.p.k. mogłaby działać w sprawie w charakterze oskarżyciela posiłkowego”( postanowienie SN z 25.03.2015, (...) 302/14, postanowienie SN z 24 maja 2011 (...) 13/11, Wyrok SN z 20 grudnia 2006r. (...) 398/06). Jak wskazał SN w w/w orzeczeniu „przedmiotem ochrony w przypadku czynu zabronionego z art. 270 § 1 kk jest dobro prawne ogólnej natury, jakim jest wiarygodność dokumentów, nie zaś indywidualne interesy i prawa z nimi związane (por. , postanowienie SN z 3 października 2013r, IIK 117/13, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 maja 2011 r., II KK 13/11, LEX nr 847132; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 kwietnia 2008 r., V KK 26/08, LEX nr 370251, Prok.i Pr.-wkl. 2008/7-8/10, Biul.PK 2008/8/15; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2010 r., WK 28/09, OSNwSK 2010/1/31; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 września 2008 r., V KK 171/08, LEX nr 457939). Brak jest tym samym możliwości przyjęcia, że bezpośrednim następstwem czynu z art. 270 § 1 k.k. jest pokrzywdzenie konkretnej osoby fizycznej.”

W ślad na powyższych orzeczeniach- w piśmiennictwie i orzecznictwie- dominuje pogląd, że przestępstwo fałszerstw dokumentu, o którym mowa w art. 270 § 1 kk, godzi jedynie w dobra natury ogólnej, tj. wiarygodność dokumentów i obrotu nimi, a to wyklucza każdorazowo istnienie podmiotu o charakterze pokrzywdzonego, w rozumieniu art. 49 kpk. Jednakże na tle niniejszej sprawy warto przybliżyć drugi z poglądów, zupełnie odmienny. Otóż zgodnie z nim przestępstwo fałszerstw dokumentu, o którym mowa w art. 270 § 1 kk, może godzić także w indywidualne dobro chronione prawnie, a więc w postępowaniu karnym może wystąpić pokrzywdzony.

Zgodnie z postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 2014 r., V KK 418/13, LEX nr 1475186 „O tym, kto jest osobą pokrzywdzoną w konkretnej sprawie, decyduje dobro prawne tej osoby naruszone lub zagrożone przez sprawcę czynu, i to w sposób bezpośredni, choćby nie wynikało to wprost z opisu tego czynu i jego kwalifikacji prawnej. Owa bezpośredniość wchodzi w grę także wtedy, gdy przedmiotem ochrony prawnej jest wprawdzie dobro ogólniejszej natury, ale zagrożenie tego dobra powoduje również bezpośrednio pokrzywdzenie indywidualnej osoby. Czyn polegający na umyślnym posłużeniu się sfałszowanym dokumentem może rodzić relacje pokrzywdzenia w rozumieniu art. 49 § 1 i 2 k.p.k. pod warunkiem, że bezpośrednio narusza on indywidualne dobro konkretnej osoby fizycznej lub prawnej bądź instytucji określonej w art. 49 § 2 k.p.k. lub takiemu dobru bezpośrednio zagraża.”

Warto też przytoczyć jedno z orzeczeń - wyrok Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 29 października 2013 r., VII Ka 869/13, LEX nr 1715946. Sąd ten wskazał, że „jakkolwiek rzeczą Sądu odwoławczego nie jest kontestowanie poglądów judykatury powstałych na tle art. 270 § 1 k.k. dotyczących osoby pokrzywdzonej, tym niemniej nie można ustalenia o braku pokrzywdzenia przestępstwem przeciwko wiarygodności dokumentów wywodzić automatycznie z przyjętej kwalifikacji prawnej. Zauważyć wszak należy, że czynności wykonawcze oskarżonego podjęte w ramach czynu z art. 270 § 1 k.k. nie polegały tylko na podrobieniu dokumentu, ale również na jego przedłożeniu w postępowaniu egzekucyjnym prowadzonym z wniosku wierzycielki- A. L. przeciwko dłużnikowi T. L. Oskarżony przedkładając podrobione zaświadczenie miał na celu stworzenie mylnego wrażenia, że egzekwowana zaległość została uiszczona, a zatem działał z niekorzyścią dla interesów wymienionej. Nie przesądzając w tym miejscu w żaden sposób rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji w przedmiocie wniosku pokrzywdzonej, zawierającego jej oświadczenie o działaniu w charakterze oskarżycielki posiłkowej, stwierdzić należy, że przy ponownym rozpoznaniu sprawy, Sąd procesując, powinien mieć na względzie również powyższe okoliczności”.

Jak wskazuje piśmiennictwo- za tym drugim z poglądów opowiada się wielu przedstawicieli nauki prawa karnego (por. m.in. R. Zawłocki (w:) A. Wąsek (red.), R. Zawłocki „Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Komentarz do artykułów 222-316”, Warszawa 2010, str.764; J. Skorupka „Karnoprawna ochrona dłużników wekslowych i czekowych na podstawie art. 270 § 2 k.k.”, Państwo i Prawo, 2/2002, str.81; W. Wróbel (w:) A. Zoll (red.), A. Barczak- Oplustil, G. Bogdan , Z. Cwiąkalski, M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, J. Majewski, J. Raglewski, M. Rodzyńkiewicz, M. Szewczyk,



W. Wróbel „Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Komentarz do art. 117-277 k.k." Kraków 2006, teza 23, LEX/el 2012; M. Gabriel-Węglowski „Glosa do postanowienia SN z dnia 24 maja 2011 r., II KK 13/11, LEX/el 2013).

Przychylając się do drugiego stanowiska Sąd dopuścił do udziału w sprawie D. Z. jako oskarżycielkę posiłkową gdyż poprzez podrobienie jej podpisu i przedłożenie w Prokuraturze Rejonowej w Lipnie została stworzona fikcja prawna iż otrzymała ona w sposób prawidłowy postanowienie o umorzeniu dochodzenia w sprawie. Musiała ona składać wnioski o przywrócenie terminu do skutecznego złożenia zażalenia na postanowienie. Zachowanie oskarżonego miało ogromny wpływ na podejmowane czynności w sprawie Ds. 624/ 14 które skutkowały negatywnie wobec pokrzywdzonej.

Sąd wymierzając oskarżonemu karę ( wyższą niż żądał oskarżyciel publiczny) 1 roku pozbawienia wolności uwzględnił w szczególności motywację i sposób zachowania się oskarżonego, rodzaj i stopień naruszenia ciężących na nim obowiązków, a także rodzaj i rozmiar ujemnych następstw popełnionego przestępstwa.

Ponadto Sąd wziął pod uwagę postawę oskarżonego, jak również jego właściwości i warunki osobiste, a także jego dotychczasowy sposób życia- w tym wcześniejszą niekaralność (k. 854). Nie bez znaczenia okazał się a także stopień winy oraz społecznej szkodliwości czynu, którego się dopuścił.

Sąd na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk i art. 70 § 1 kk wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił oskarżonemu na okres próby lat 3 (trzech).

Zawieszając wobec oskarżonemu wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności, Sąd uwzględnił w zasadzie przyznanie się oskarżonego do stawianego zarzutu. W przypadku zarzutu dotyczącego D. Z. przyznanie się do winy.

Oskarżony nie był do tej pory karany sędownie k.854 ma pozytywny wywiad środowiskowy k. 858-859. Został zwolniony z firmy (...).

W związku z powyższym, Sąd uznał zawieszenie wykonania kary za wystarczające dla osiągnięcia wobec oskarżonego celów kary, a w szczególności zapobieżenia powrotowi do przestępstwa, dając tym samym S. L. (1) szansę poprawy swego zachowania.

W ocenie Sądu orzeczona wobec w/w kara o charakterze wolnościowym jest karą adekwatną do wagi przypisanego mu czynu, wystarczająco dolegliwa, a w konsekwencji słuszna i sprawiedliwa w odczuciu społecznym. Zdaniem Sądu spełni ona -zwłaszcza w wymiarze indywidualnym- swą prewencyjną funkcję.

Oczywiście Sąd wymierzył karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc, by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do skazanych, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 180 złotych tytułem opłaty i obciążył go wydatkami za I instancję w sprawie w zakresie pkt I aktu oskarżenia w tym za wydanie opinii pisma ręcznego.

(...)

### **Uzasadnienie w zakresie pkt.II a/o**

S. L. (1) w pkt. II aktu oskarżenia został oskarżony o to , że

w okresie od 6 do 31 października 2014 roku w G. gm. D. woj. (...) - (...) działając wspólnie i w porozumieniu z nieustalonymi osobami dokonał włamania do budynku B. B. (1) poprzez wyważenie drzwi wejściowych i po wejściu do środka zabrał w celu przywłaszczenia meble, drzwi, sprzęt RTV i AGD wartości 20 000 zł na szkodę B. B. (1) tj. o czyn z art. 279 § 1 kk.

NA PODSTAWIE ZEBRANEGO MATERIAŁU DOWODOWEGO W SPRAWIE SĄD USTALIŁ NASTĘPUJĄCY STAN  
FAKTYCZNY

K. J. nabył od W. W. (2) nieruchomość- dom położony w miejscowości G. gm. D. n\W. woj. (...)- (...). Pozwolił W. W. (2) mieszkać w tym domu. W. W. (2) zajmował piętro budynku. B. B. (1) zaś miał zapisane dożywocie mieszkania na parterze budynku. B. B. (1) w mieszkaniu przeprowadził gruntowny remont w 2012 r. Posiadał jeden duży salon 80 m<sup>2</sup>, dużą kuchnię 25 m<sup>2</sup>, łazienkę 25 m<sup>2</sup>. Wyposażenie domu (meble) sprzęt RTV i AGD były luksusowe. B. B. (1) nie posiadał dokumentacji fotograficznej wyposażenia mieszkania przed zdarzeniem. Po remoncie mieszkania B. B. (1) dostał propozycję pracy za granicą – wyjechał do Wielkiej Brytanii. W tym czasie mieszkaniem opiekował się W. W. (2) do którego B. B. (1) miał pełne zaufanie. Z pomieszczeń W. W. (2) z góry schodami można było zejść do pomieszczeń B. B. (1). B. B. (1) zabezpieczył jedynie swoje mieszkanie od zewnątrz - były zamontowane rolety antywłamaniowe i zewnętrzne drzwi tak że nikt z zewnątrz nie mógł wejść do jego pomieszczeń. W. W. (2) zaś wchodził do swoich pomieszczeń na górę po drabinie gdyż uszkodzeniu uległy schody zewnętrzne prowadzące na piętro.

Dowód: zeznania świadka B. B. (1) k:845 v -846

W. W. (2) k : 847 -849

B. B. (1) przyjeżdżał do Polski co 3 miesiące. Przez 3 lata jego nieobecności w kraju wszystko w jego mieszkaniu było w porządku. Przyjeżdżał do G. i nigdy nie ujawnił żadnej kradzieży. W tym czasie jego pomieszczeniami opiekował się W. W. (2).

Dowód : zeznania świadka B. B. (1) k:845 v-846

Przed świętami „Wszystkich Świętych” w 2014r B. B. (1) przyjechał do kraju. Zatrzymał się w D. n/W.. Po kilku dniach pojechał do swojego mieszkania w G.. Pojechał razem ze swoim kolegą P. S.. Gdy przyjechał do G. „drzwi do jego mieszkania były rozwalone i wszystko było rozkradzione”. Sprawcy zabrali drzwi, meble, dywany, lodówkę, pralkę, kuchnię, meble kuchenne, stoły, odkurzacz, krzesła, lustra, krany, grzejniki, nawet kubeczki do pasty i szczoteczki do zębów. W mieszkaniu pozostały jedynie duże gabarytowe przedmioty - meble tj. szafa, łóżko i wanna. W. W. (2) wtedy nie było w domu. Wartość szkód (skradzionych mebli i sprzętów RTV i AGD i doprowadzenie mieszkania do stanu pierwotnego) B. B. (1) wycenił na kwotę 25000,00 zł i wniósł o naprawienie szkody. Na niektóre przedmioty i meble pokrzywdzony przedstawił dowody zakupu.

Dowód :- zeznania świadka B. B. (1) k:845v -846

- oświadczenie K. W. (1) k:808

- oświadczenie zakład tapicerski S. B. k:809

- zeznania świadka P. S. k:869

Po ujawnieniu włamania i kradzieży B. B. (1) i P. S. pojechali szukać W. W. (2). Spotkali go gdy jechał drogą na rowerze.

Z W. W. (2) na zewnątrz rozmawiał B. B. (1), P. S. siedział w pojeździe. Od niego pokrzywdzony dowiedział się, że kradzieży miał dokonać listonosz, który rozwoził listy S. L. (1).

Dowód:- zeznania świadka B. B. (1) k: 845v 844

- zeznania świadka P. S. k: 864

B. B. (1) w dniu 31.10.2014r godz. 11.20 składa zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa w którym podaje, że nieznanemu sprawcy weszli do jego mieszkania po uprzednim wyrwaniu zamków do jego posesji i dokonali kradzieży mebli i sprzętu AGD na kwotę 20000,00 zł.

Dowód : zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa k: 561-562

W tym samym dniu B. B. (1) składa zeznania w których opisuje co zostało skradzione i zeznaje „nie wiem kto mógł dokonać tego czynu, nikogo o to nie podejrzewam.”

Dowód : zeznania świadka B. B. (1) k: 565 iv i 566

W tym samym dniu 31.10.2014 został przesłuchany w charakterze świadka W. W. (2). Z jego zeznań wynikało , że kradzieży całości wyposażenia mieszkania B. B. (1) miał dokonać S. L. (1).

Dowód: zeznania świadka W. W. (2) k: 577-579

W dniu 31.10.2014r przeprowadzono przeszukanie w miejscu zamieszkania S. L. (1) . W trakcie przeszukania ujawniono żyrandol szklany zawieszony w kuchni. Przedmiot ten rozpoznał jako swoją własność B. B. (1).

Dowód : -protokół przesłuchania k: 580-581

- pokwitowanie odbioru k: 583 ,

- zeznania świadka J. L. k:844v i k.611-612

W międzyczasie funkcjonariusze przeprowadzili przeszukanie w miejscu zamieszkania P. L. (1) (syna oskarżonego) w dniu 31.10.2014 godz.16.25 i K. W. (2) ( zięcia oskarżonego) w dniu 31.10.2014r godz. 14.30 . Nie znaleziono u w/w osób żadnych przedmiotów pochodzących z kradzieży na szkodę B. B. (1).

Dowód:- zeznania świadka K. W. (2) k: 571v k: 845

- protokół przeszukania k: 569-570

-zeznania świadka P. L. (2) k: 575 i v,

-protokół przeszukania k:573-574

Po przeprowadzeniu konfrontacji pomiędzy W. W. (2), a S. L. (1) oskarżyciel publiczny w dniu 19.12.2014 umorzył postępowanie w sprawie włamania do budynku mieszkalnego w miejscowości (...) gm. D. n\w pow. (...) woj. (...) (...) w okresie od 06 maja 2014r. do 31 października 2014r. poprzez wyrwanie zamka w drzwiach wejściowych i kradzieży z wnętrza budynku mienia w postaci : mebli kuchennych , zlewozmywaka , baterii , lodówki , pralki , stołu jadalnego , sześciu krzeseł drewnianych , komody , stolika szklanego , dwóch skrzydeł drzwi wewnętrznych , dwóch żyrandoli , stolika pod telewizor , dywanu , okapu kuchennego , słupka drewnianego z lustrem na ubrania i buty , dwóch grzejników , umywalki łazienkowej wraz z baterii i szafki pod umywalkę , lustra łazienkowego o ogólnej wartości 20000 zł na szkodę B. B. (1) tj. o czyn z art. 279§1 KK – **z powodu niewykrycia sprawcy przestępstwa na podstawie art. 322§1 i 2 kpk.** W uzasadnieniu postanowienia oskarżyciel publiczny podkreślał, iż w sprawie przeprowadzono szereg czynności procesowych i poza procesowych, które nie doprowadziły do ustalenia sprawcy(ów) przedmiotowego włamania i odzyskania skradzionego mienia. Postanowienie zostało zatwierdzone przez Prokuratora.

Dowód: postanowienie z dnia 09.11.2014 k: 674

Na powyższe postanowienie zażalenia złożył B. B. (1).

Dowód: zażalenia pokrzywdzonego k:637

Oskarżyciel publiczny – Prokurator - ponownie w sprawie przesłuchał W. W. (2) -nie odczytując mu zeznań wcześniejszych nie próbując wyjaśnić sprzeczności – w których nadal W. W. (2) podtrzymywał że włamania dokonał S. L. (1) .

Dowód:- zeznania świadka W. W. (2) k:643-644

Po przeprowadzeniu tej czynności Prokurator złożył a/o gdzie w pkt II oskarżył S. L. (1) o kradzież z włamaniem do pomieszczeń w G. i zabór mebli, sprzętu RTV i AGD na szkodę B. B. (1).

Dowód : akt oskarżenia k: 735-736

#### WYJAŚNIENIA OSKARŻONEGO W ZAKRESIE PKT.II A/O

Oskarżony S. L. (1) w postępowaniu sądowym ( 810-812) złożył wyjaśnienia z których wynika, iż zrozumiał treść pouczenia i treść aktu oskarżenia i częściowo przyznaje się do zarzutu pierwszego, absolutnie nie przyznaje się do zarzutu drugiego. Oświadczył iż będzie odpowiadał na pytania wszystkich stron. Składał wyjaśnienia w zakresie pkt II aktu oskarżenia o następującej treści.

Miał list polecony do pana W.. Nawet nie wiedział, że tam gdzie jedzie jest dom B. B. (1) adres był normalnie na W. W. (2) i jechał do tego domu. List był adresowany do W. W. (2) na adres B. B. (2). Wcześniej ta posiadłość należała do W. W. (2). Nie wiedział o tym że to jest posiadłość już B. B. (1). Dopytywał w sklepie gdzie to jest. Jak pojechał to widział jak przy domu stoi samochód duży bus. Nie interesował go ten samochód ludzie tam jacyś byli. Zapytał się o pana W. W. wyszedł - list mu podpisał i coś się zgadło, że wyjeżdża do Anglii i wszystko wyprzedaje. Jak wszedł do środka to w pokoju stała szafa, rogówka i wszystko po całym pokoju było porozwalane. Była tam mała szafka zapytał się czy może ją wziąć ale W. powiedział do niego że może to kupić. Był też żyrandol przykręcony do sufitu - 5 czy 6 kulek z drucika. Za tą szafkę i żyrandol dał W. 50 złotych i to wszystko i odjechał. To było jego pierwsze spotkanie z W. W. (2) gdy kupił tą szafkę i żyrandol. Później spotkał go w G. chyba jeszcze raz w sklepie i przekazał mu list. Wcześniej W. W. (2) nie znał to była dla niego obca osoba. Nie byli w żadnym konflikcie bo się nie znali. Zapoznawał się z aktami sprawy i zeznaniami W. wie co on powiedział bo mieli nawet ze sobą konfrontacje. Obciążające jego osobę zeznania W. W. (2) oskarżony tłumaczy działaniem B. B. (1) który, jego zdaniem, miał duży interes, żeby wskazać na niego jako sprawcę. Rok lub 2 lata wcześniej miało miejsce zdarzenie. Miał brata, brat popadł w alkoholizm i w D. n/ W m.in. i pan B. wrzucili go do fontanny. Jak go wyjęli z tej fontanny i położyli na trawniku to brat zmarł. Oczywiście obiecał panu B. że jeżeli sekcja zwłok wykaże że on się przyczynił do tego wszystkiego to też go włoży do tej fontanny. Sekcja zwłok wykazała, że brat się zadusił i nie było przyczynienia pana B.. Z panem B. później rozmawiał - pół D. chciałaby z nim rozmawiać bo to największa szuja w D. - rozmawiał i wszystko sobie wyjaśnili i nie było między nimi konfliktu po śmierci brata. Nawet jego syn pojechał z B. B. (1) do Anglii ale jak się okazało, musiał pracować na pana B. tzn. gdy pan B. wynajmował mieszkanie to syn musiał płacić więcej niż się przeciętnie płaciło w Anglii to syn zrezygnował. Nie było konfliktu między nimi. Nie winił za śmierć brata B. B. (1). Nie mówił do W., że będzie się mścił na B. za śmierć brata. Mógł to powiedzieć w dniu śmierci brata ale panu B.. Nie było takiej sytuacji, żeby chciał i żeby prosił W. W. (2), aby go oprowadził po domu B. B. (1). Tam był wielki nieład tam było dużo ludzi, którzy wynosili meble - tam było 2 młodych chłopaków, jedna dziewczyna i 2 starszych mężczyzn ale nie rozpoznali ich. W tym domu B. B. (1) był raz i nie wiedział w tym momencie gdy był, że jest to dom B. B. (1) - było to wtedy gdy zawoził korespondencje dla W.. Sam powiedział W. W. (2) jak się nazywa, skąd jest- że z D.. Powiedział mu to bo W. W. (2) o to się go zapytał on nie miał czego ukrywać. Cały czas myślał, że jedzie na posesję W. W. (2) a nie B. B. (1). Gdy przyjechał B. B. (1) to zaraz automatycznie W. W. (2) miał złamaną nogę i wszystko się znalazło na policji. Nawet po ostatniej rozprawie rozmawiał z W. W. (2) to on powiedział, że do wszystkiego został zmuszony. W. powiedział mu, że kazał mu tak mówić ale nie wymienił nazwiska kto- uważa, że B. B. (1) - bo W. W. (2) cały czas tam mieszka. Pan W. był na ostatniej rozprawie i był również na sali rozpraw. Gdy był w tym mieszkaniu to były ładowane jakieś szafki do samochodu, chyba kuchenne. Jak wszedł do pokoju to stała tam duża szafa oszklona, stała rogówka, stół i ta mała szafka i duża komoda. Nie było tam nic ze sprzętu AGD czy RTV. Były drzwi i grzejniki.

Co do grzejników oskarżony wyjaśniał iż wie że W. W. (2) je osobiście sprzedał panu O..

Na pytanie Prokuratora oskarżony wyjaśniał:

Nie pamięta kiedy to było, kiedy pojechał do tego domu, był wtorek jednak nie wyklucza, że mógł być to okres opisany w akcie oskarżenia był to początek miesiąca.

Po odczytaniu wyjaśnień z postępowania przygotowawczego z k. 692 które okazały się identyczne z wyjaśnieniami złożonym przed Sądem oskarżony podał iż składał takiej treści wyjaśnienia i potwierdza je.

Na pytanie obrońcy oskarżony wyjaśniał :

Szafkę i żyrandol wziął do domu . Żyrandol zawiesił, szafkę postawił przecież te przedmioty kupił a nie ukradł. Jak wezwano go na policję to on to oddał. Żonie powiedział, że to kupił bo facet akurat do Anglii wyjeżdża chyba tak powiedział .

### **ROZWAŻANIA DOTYCZĄCE PKT II A/O**

W niniejszej sprawie jedynym dowodem na którym Prokurator oparł akt oskarżenia są zeznania W. W. (2) .

Zeznania złożone przez W. W. (2) przed funkcjonariuszem policji w dniu 31.10.2014r. były podstawą do umorzenia postępowania w sprawie i z uwagi na niewykrycie sprawców–sprawcy . Po złożeniu zażalenia przez pokrzywdzonego B. B. (1) kolejne zeznania W. W. (2) złożone tym razem przed Prokuratorem stały się podstawą do oskarżenia S. L. (1) .

Można zadać pytanie dlaczego raz zeznania W. W. (2) podobne bo nie identyczne , zawierające sprzeczności, są podstawą umorzenia postępowania z powodu niewykrycia sprawcy, drugim razem zaś podstawę do postawienia w stan oskarżenia S. L. (1) .

Sąd nie kwestionuje faktu , że włamanie miało miejsce i że dokonano kradzieży na szkodę B. B. (1). Podstawowym pytaniem na które Sąd starał się znaleźć odpowiedź było : kto dokonał kradzieży z włamaniem , w jakich okolicznościach , co zostało skradzione i kiedy .

Należy podkreślić iż po zgłoszeniu kradzieży z włamaniem przez B. B. (1) oskarżyciel publiczny w ogóle nie dokonał oględzin miejsca włamania . W tym zakresie Sąd tylko się opiera na zeznaniach pokrzywdzonego że mieszkanie zostało wyremontowane a sprzęty były luksusowe . Oskarżyciel publiczny nie zweryfikował na miejscu włamania czy rzeczywiście grzejniki były powyrywane i zostały zdemontowane krany. Prawdopodobnie TAK- takie jest stanowisko oskarżyciela posiłkowego B. B. (1). W niniejszej sprawie nie ma dokumentacji fotograficznej wyposażenia mieszkania - trudno się dziwić że B. B. (1) nie zrobił dokumentacji fotograficznej domu – przecież nie spodziewał się włamania . Złożył rolety antywłamaniowe , miał zaufanie do W. W. (2) . Natomiast brak oględzin miejsca włamania jest to błąd oskarżyciela publicznego który skutkuje że sąd nie może zweryfikować zeznań oskarżyciela posiłkowego co do wyposażenia mieszkania i wielkości szkód.

Jedynym dowodem świadczącym o sprawstwie oskarżonego są zeznania W. W. (2). Właśnie te zeznania Sąd poddał szczegółowej analizie i bardzo szczegółowo opisał.

**W postępowaniu przygotowawczym W. W. (2) słuchany w charakterze świadka w dniu 31.10.2014r (k.577-579)** zeznał , iż zamieszkuje w m-ci (...) gm. D. N/W, gdzie pilnuje domu mieszkalnego będącego własnością B. B. (1). W połowie października w sklepie należącym do R. D. w m-ci G. podjechał do niego mężczyzna który zaczął rozmowę z której wynikało że widział w domu, który on pilnuje sprzęt AGD, RTV i meble i jest nim zainteresowany. Mężczyzna ten poprosił go żeby podjechali do G. bo on chce się rozejrzeć w tym mieszkaniu . Mężczyzna ten był samochodem marki K. koloru srebrnego - w samochodzie tym W. W. (2) widział listy i przesyłki. Zapytał się go wtedy co to jest, a mężczyzna odpowiedział że rozwozi pocztę . Gdy dojechali do domu w G. mężczyzna ten przedstawił się jako S.. Wcześniej zanim wszedł do pojazdu mężczyzny zapytał się R. D. (właściciela sklepu) czy go zna , a R. potwierdził mu że jest to S. L. (2) z D. który rozwozi pocztę . Na miejscu w G. S. L. (1) wyjął 0,7 l. wódki i dał mu i powiedział do niego że chce się tylko rozejrzeć po domu. Mężczyzna obszedł całe pomieszczenia mieszkalne i pojechał. Gdy jechał ze S. L. (2) ten mówił do niego , że B. B. (1) nienawidzi za śmierć brata i będzie się mścił. Na drugi dzień dokładnie jakoś w

połowie października przyjechał S. L. (1) swoim samochodem razem z kobietą w wieku 40 parę lat z charakterystycznie natapirowanymi włosami średniej budowy ciała. Po chwili na podwórko wjechał samochód m-ki L. koloru białego z paką metalową koloru białego . S. L. (1) mówił , że ma „ekipe” że się nie boi B. B. (1) którego w każdej chwili może pobić, połamać . W. W. (2) - jak zeznawał - bał się wtedy słów S. L. (1) z uwagi na to że sam zamieszkuje w tym domu i nie chciał brać udziału w tym konflikcie . S. L. (1) przyjechał z kobietą i dwoma młodymi mężczyznami w wieku 20 parę lat . Kobieta będąca z nimi chodziła po pokoju i wybierała przedmioty które mężczyźni ładowali na w/w L. z domu- zabrali min. meble kuchenne , dywany , stolik ze szkła , zlewy , komodę , szafę na ciuchy , lodówkę , okap kuchenny , żyrandole dwie sztuki , lustro itp. Kiedy kobieta chodziła po domu świadek słyszał jak mówiła ,że łóżka nie biorą gdyż nie wejdzie na samochód . Bał się przeciwstawić S. L. (1) gdyż on wielokrotnie powtarzał że zabije B. za śmierć brata i był przy tym całkiem poważny i wyglądał agresywnie . Widział jak zapakowali całego L. wtedy też S. L. (1) podszedł do niego i dał mu 50 złotych i powiedział żeby się nie wychylał i nic nikomu nie mówił , że on B. się nie boi a jak będzie siedział cicho to będzie wszystko w porządku . Osoby te odjechały tym samochodem w nieznanym kierunku . Na trzeci dzień S. L. (1) przyjechał sam samochodem K. i zabierał drobne rzeczy z łazienki- półkę na kosmetyki , baterie z kranu . S. L. (1) gdy odjeżdżał jeszcze raz podszedł do niego i powiedział , że jak coś się wyda to go najebie i żeby lepiej trzymał gębę na kłódkę bo ma swoich ludzi od tego i pojechał . Od tamtej chwili S. L. (1) nie widział na oczy . Gdy B. B. (1) wrócił z Anglii bał mu się powiedzieć kto to zrobił gdyż miał pilnować jego domu jednak bardziej obawiał się S. L. (1), który według niego jest nieobliczalnym i zdolnym do wszystkiego .

***Podczas konfrontacji w postępowaniu przygotowawczym z S. L. (1) w dniu 25.11.2014r (k. 608-610) świadek złożył zeznania następującej treści .***

W połowie października 2014r S. L. (1) wraz z kobietą w wieku 40 lat dokonał kradzieży mienia należącego do B. B. (1). W. W. (2) zeznał , iż zna z widzenia siedzącego naprzeciwko mężczyznę to L. z D. n/w. Poznał go w październiku 2014r. przed sklepem w G.. L. chciał obejrzeć meble w budynku B. B. (2) w G. gm. D. n/w . W tym dniu pojechał razem z nim L. zobaczyć te meble. Na drugi dzień L. przyjechał razem z dwiema kobietami, i jeszcze dwoma mężczyznami. Na samochód typu bus w/w ładowali różne rzeczy : drzwi , meble kuchenne i pokojowe . L. mówił do niego że nie boi się B. B. (1) i aby cicho siedział . L. dał mu 50 zł. na butelkę wódki . Właściciel sklepu w G. nazywał się R. D.. Wtedy przed sklepem w G. L. nie doręczył mu żadnej przesyłki. Przed sklepem (...) pytał go tylko o rzeczy w domu B.. Nie pamięta czy później w G. w październiku 2014r L. doręczył mu jakąś przesyłkę mógł rzucić ją na szafkę przez otwarte drzwi . W. W. (2) zaprzeczył żeby z innymi mężczyznami i młodą kobietą wynosił rzeczy z parteru budynku B. . To L. z innymi mężczyznami i kobietą wynosił rzeczy . W. W. (2) zeznał , iż z L. jego samochodem nie woził – nie przewoził żadnej butli gazowej . Butlę gazową własną wiozł rowerem . Żadnej butli gazowej nikomu nie sprzedawał . Nie powiadomił policji o tym , że L. z innymi osobami kradnie mienie B. ponieważ nie miał telefonu i był zastraszony przez L. który mówił , że B. jest do zabijania a on bał się L. i dlatego faktu nie zgłosił. On mebli nie brał .

***Podczas kolejnego przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym tym razem przez Prokuratora świadek W. W. (2) zeznał (k.642-644) iż gospodarstwo w G. stanowiło jego własność. Około 5 lat temu sprzedał nieruchomość panu B.. Nieruchomość składa się z budynku jednopiętrowego i ziemi . Pozostał w budynku zajął piętro w zamian za opiekę nieruchomością . Na parterze budynku znajdowały się meble i sprzęty B. B. (1) . Nie miał kluczy do tej części budynku (B. B. (1)) ale mógł wejść do mieszkania B. ze swojego mieszkania z góry. W ubiegłym roku jakieś dwa tygodnie przed Wszystkimi Świętymi przy sklepie (...) spotkał się z przypadkowo z L. . Znał go z widzenia i wiedział , że ma na imię S. . L. zaprosił go do samochodu i powiedział , że chciałby zobaczyć jak B. mieszka . Był wtedy trzeźwy nie pytał się dlaczego chce L. zobaczyć mieszkanie B.. Pojechał razem z L. jego samochodem chyba marki O., koloru srebrnego- metalic do domu. Poszedł z nim do mieszkania B.. Po obejrzeniu L. powiedział , że pewne rzeczy mu się podobają i że przyjedzie na drugi dzień je zabrać. W. W. (2) powiedział że go nie będzie, L. odpowiedział że sobie poradzi żeby się nie przejmował, bo on ma pretensje do B. o śmierć swojego brata i chce się na nim zemścić. Bał się L. słyszał różne rzeczy o L. o środowisku w jakim przebywa. Następnego dnia poszedł do pracy do gospodarza K. T. (2) . Wrócił około godz. 16.00. Zauważył , że na podwórzu stoi biały bus a z budynku L. z dwoma innymi mężczyznami wynosi drzwi z mieszkania B.. Drzwi wejściowe do części budynku zajmowanej przez B. były otwarte. L. dał mu 70 zł i powiedział , że ma siedzieć cicho bo jak nie to będzie z nim źle. Dwóch mężczyzn***

było młodych w wieku 20-30 lat. Widział ich przelotnie i ich nie rozpoznałby. W kabinie samochodu siedziała kobieta szczupła kręcone blond włosy do brody. Mogła mieć 25-30 lat. Nie rozpoznałby tej kobiety. Jak odjechali zobaczył w mieszkaniu B., że jest bałagan, że nie było drzwi, grzejników i mebli. Nie miał aktualnego numeru telefonu B. B. (1) i do niego nie zadzwonił. B. B. (1) przyjechał na Wszystkich Świętych. Kiedy przyjechał do domu to mu powiedział kto dokonał kradzieży i pojechali na posterunek policji. Podczas konfrontacji z L. na policji miał złamaną nogę po wypadku. L. wówczas pytał się go czy złamał mu nogę B.. Powiedział że nie, że to w wyniku wypadku. Wówczas L. odpowiedział do niego żeby uważał, żeby on mu drugiej nie złamał. Policjanci to usłyszeli nie zareagowali a on się bał.

***W postępowaniu sądowym w dniu 24.02.2016r (k. 847-849) świadek W. W. (2) złożył zeznania następującej treści:***

Koło sklepu pana D. spotkali się z L. przypadkiem. Była krótka rozmowa. B. ma u niego zapisany dół domu. L. zapytał się go, że chce zobaczyć jak mieszka B., jakie ma meble. W tym czasie pana B. nie było bo był w Anglii. Z panem L. samochodem pojechali do domu. On obejrzał co jest co mu pasuje co nie.

Na pytanie Sądu o treści dlaczego oprowadzał po domu B. B. oskarżonego L. pod nieobecność B. ?

Świadek zeznał, iż się po prostu bał bo L. go postraszył, że może być połamany. Mieszka sam na pustkowiu - jeden człowiek. Po oględzinach tego wszystkiego L. powiedział do niego, że prawdopodobnie B. miał przyczynę do śmierci jego brata i będzie się na nim mścił i przy okazji na nim. Na drugi dzień była to godzina 16.00 -17.00 wracał z pracy. Drzwi na dole były już otwarte i były już wynoszone meble. L. poznał ale było jeszcze 2 chłopaków których nie znał i to były szybkie sekundowe sprawy- samochód był załadowany zamknięty i wyjazd. Jeszcze usłyszał od L. na koniec słowa jeżeli ktoś się dowie kto to zrobił to będzie po tobie. Bał się, przestraszył się strasznie, mieszka na pustkowiu sam. Wtedy B. B. (1) nie było - był w Anglii. B. przyjechał na Wszystkich Świętych przyjechał do niego do domu i pytał się co się stało. Na drugi dzień byli zaraz na posterunku, żeby nie było na niego. Przez 4-5 lat wszystko u niego stało i nie zginęło nic- B. może to potwierdzić. Świadek zapewniał iż mówi jak na czystej spowiedzi mówi prawdę nie ma po co kłamać. Wcześniej znał L. Poznał go 15 lat temu w D.. Przed sklepem (...) chciał, żeby wsiadł do niego do samochodu i wsiadł. Każdy by się przeląkł i on też się przeląkł gdy ktoś mu zagroził.

Na pytanie Sądu świadek zeznawał :

Może nie zajarzył, że coś takiego nastąpi po prostu i dlatego nie powiadomił policji bądź D. nie poszedł do niego do sklepu. Mieszka na górze. L. mówił gdy oglądał mieszkanie co mu się podoba. Mówił, że na drugi dzień przyjedzie z ekipą i zabierze i weźmie te rzeczy a on ma siedzieć cichutko. Bał się i nie zawiadomił policji wiedząc, że na drugi dzień ma przyjechać L. z ekipą po rzeczy. Pojechał na drugi dzień do pracy bo nie miałby na chleb był umówiony i musiał jechać mimo tego że wiedział, że ma przyjechać L. z ekipą. Do pracy jeździ rowerem a do D. ma 16-18 km tam jest posterunek. Myślał, że powinien zawiadomić policję ale bał się różne myśli przychodziły mu do głowy. Gdy przyjechał to już było po fakcie wkładali ostatnią szafkę i odjeżdżali. Zostało łóżko i szafa z lustrem. Armatura, grzejniki wszystko zostało wywiezione. Musieli mieć sprzęt aby to odkręcić te grzejniki. Nie było go cały dzień i można było wszystko zrobić. Zostało tylko jedno łóżko, dwie poduszki i szafa. Gdy wjechał na podwórko to już były w zasadzie zamknięte drzwi. Był L. i 2 młodych chłopaszków. Nie rozpoznałby ich. Oni tylko wsiadli do samochodu i odjechali był to biały bus. Nie spisał numerów rejestracyjnych, nie miał na czym zapisać tych numerów. Bał się nawet B. co to będzie jak przyjedzie. Bał się. Jak ktoś kogoś przestraszy i powie, że jak otworzysz buźkę to będzie po tobie to on się po prostu bał. Po tym napadzie zabił drzwi gwoździami i do domu wchodził po drabinie.

Mieszka w tym domu u góry. Do mieszkania swojego wchodził po drabinie bo drzwi do pana B. były zamknięte. Później też wchodził po drabinie i spadł- B. nie miał z tym złamaniem nogi nic wspólnego. Nie miał z czego zadzwonić do B.- raz - nie miał pieniędzy żeby zadzwonić do B. a drugie to nie miał telefonu. Dopiero jak B. przyjechał to mu załatwił telefon. Miał telefon ale mu się popsuł. Umówili się z B. B. (1) między sobą, że on będzie mu pilnować mieszkania. Najbliżsi sąsiedzi są w odległości około 20 m ale nie utrzymuje z nimi kontaktów. O tym zdarzeniu nikomu nic nie mówił bo się bał. Bał się B. B. (1), że będzie musiał mu powiedzieć, że wynieśli mu mieszkanie ale jego zna nie od dzisiaj i wie, że krzywdy mu nie zrobi. L. poznał z 15 lat temu w D.. Nie utrzymywali kontaktów i dopiero spotkał go

przy sklepie pana D.. Nie wiedział o konflikcie B. z L. tylko tyle co mu powiedział L. . Za kołnierz nie wylewa ale nie jest alkoholikiem . Zdrowy jest nie leczy się tylko problem miał z nogą nie leczy się w (...) . Po przyjeździe B. spotkali się na drodze gdy jechał z pracy. Z B. był jeszcze kolega prawdopodobnie S. . B. zapytał się go co się stało w tym domu . Wtedy opowiedział mu prawdę i powiedział mu to wszystko to co Sądowi powiedział przed chwilą - prawdę. Na drugi dzień pojechali na policję zgłosić to. Wtedy składał zeznania. Na policję zawiózł go B. samochodem . Rozmawiał z B. przy samochodzie a S. był w samochodzie nie wysiadał. On raczej nie słyszał ich rozmowy bo drzwi były pozamykane. Wtedy się zdecydował zeznawać bo był między młotem a kowadłem . Nie potrafił wytłumaczyć swojego wcześniejszego zachowania i braku zawiadomienia i zeznań- tłumaczył to strachem . Teraz boi się L. ale musi powiedzieć prawdę. Po zdarzeniu widział się z L. raz gdy wracał z pracy przed sklepem w S. u pani W. . To było po złożeniu przez niego zeznań i zawiadomienia. L. powiedział do niego że ma być cicho i koniec. L. był z nim na konfrontacji w D. i wiedział i znał jego stanowisko. To było jedyne spotkanie L. z nim . Co mu to da , że złoży zawiadomienie nikt mu nie da ochroniarza mieszka sam .

Po odczytaniu przez Sąd świadkowi zeznań z postępowania przygotowawczego ( k. 577-579 W. W. (2) nie widział sprzeczności zaś zeznań złożonych w trakcie konfrontacji nie pamiętał być może jak oświadczył składał je w szoku . Podtrzymał zeznania złożone przed Prokuratorem które są zgodne z tym z zeznawał przed Sądem i pierwszymi złożonymi zeznaniami które Sąd odczytał.

Sąd bardzo szczegółowo opisał zeznania złożone z zarówno w postępowaniu przygotowawczym i sądowym przez świadka W. W. (2) i poddał je głębokiej analizie. Sąd zgadza się ze stanowiskiem pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego w jednej kwestii iż faktycznie W. W. (2) w każdym zeznaniu jako sprawcę włamania do mieszkania B. wskazuje S. L. (1). Ta okoliczność stanowi dla oskarżyciela publicznego jak i posiłkowego podstawę do skazania . Oskarżyciele nie zauważają i nie podnieśli się w mowach końcowych do sprzeczności które pojawiają się w zeznaniach świadka . Te sprzeczności podkreślał w mowie końcowej jedynie obrońca oskarżonego .

Tych sprzeczności nie można nie zauważyć .

Składając zeznania po raz pierwszy (k:577-579) W. W. (2) twierdzi , że nie znał S. L. (1) . Wszedł do sklepu (...) który potwierdził personalia oskarżonego i to że jest listonoszem. R. D. słuchany przez Sąd ( k:848 v -849 k. 599v-600 ) zeznał , iż jego zdaniem W. i L. się znali. L. pytał się go o różnych mieszkańców , mógł się też pytać o W. . Natomiast W. nie pytał się go tego dnia jak i później czy doręczyciel nazywa się L. - jego zdaniem W. W. (2) dobrze znał imię i nazwisko S. L. (1) i to że jest doręczycielem . Sąd dał wiarę zeznaniom R. D. świadek nie ma powodu aby zeznawać na niekorzyść oskarżonego bądź W. W. (2) . R. D. nie ma wiedzy co do istoty sprawy , zeznaje na okoliczności znajomości bądź nie w\w .

Zeznając po raz pierwszy ( k:577-579) W. W. (2) twierdzi że S. L. (1) przyjechał na „ oględziny” sam , rozejrzał się po mieszkaniu i dał mu 0,7 litra wódki . Na drugi dzień przyjechał z kobietą blond włosy i 2 młodymi mężczyznami samochodem marki L. . Kobieta chodziła wybierała co się jej podoba i te przedmioty mężczyźni ładowali na samochód . Z tych zeznań wynika jakoby W. W. (2) widział i był świadkiem jak samochód przyjeżdża , jak kobieta wskazuje przedmioty i jak te przedmioty są ładowane . Z zeznań wynika jakoby był przy całej operacji wybierania wskazywania i wywózki mebli . Za to miał dostać 50 zł. Na trzeci dzień przyjechał sam L. i zabrał drobne rzeczy - mówił do niego że ma trzymać gębę na kłódkę .

Podsumowując : z zeznań z dnia 31.10.2014 (k.577-579) wynika że S. L. (1) był trzy razy w domu B. B. przez kolejne dni :

-raz na „ogłędzinach” gdzie przyjechał razem z W. z pod sklepu (...)

-drugi raz z kobietą i młodymi osobami

-trzeci raz sam przyjechał samochodem i zabrał drobne rzeczy .



W czasie konfrontacji w dniu 25.11.2016 (k:607-610) W. W. (2) zeznał iż na drugi dzień S. L. (1) przyjechał z **dwoma kobietami** i dwoma mężczyznami . Po załadowaniu dał mu 50 zł na butelkę wódki . L. , kobieta , mężczyźni wynosili rzeczy t.j. drzwi, meble kuchenne , meble pokojowe.

Składając zeznania przed Prokuratorem ( k:643 -644 ) zeznał iż gdy wracał z pracy zauważył stojący bus w kabinie siedziała kobieta . Mężczyźni wynosili drzwi . W domu panował bałagan , nie było mebli , grzejników , drzwi. Wówczas dostał od L. 70 zł który powiedział do niego że ma siedzieć cicho bo jak nie to będzie z nim źle .

Prokurator słuchając W. W. (2) nie zauważył sprzeczności w zeznaniach świadka , nie odczytał mu wcześniejszych zeznań oparł a\o nie wyjaśniając kwestii czy W. W. znał S. L. (1) ile razy był S. L. (1) w mieszkaniu B. B. ( dwa razy , czy trzy razy ) , z kim był w mieszkaniu B. ( z jedną kobietą czy dwoma kobietami ) , czy W. W. (2) widział to zdarzenie ( wskazywanie przez kobietę przedmiotów i wynoszenie do samochodu ) czy też przyjechał na sam koniec i był jedynie świadkiem wynoszenia drzwi.

Przed sądem (k 848iv) W. W. (2) po odczytaniu mu fragmentów zeznań poprzednich ostatecznie zeznał że kobieta była zarówno 1 jak i 2 dnia (podczas „ogłędzin” jak i wywózki przedmiotów ). Jak się znalazła pierwszego dnia w mieszkaniu B. nie wiedział i nie potrafił odpowiedzieć na to pytanie . Drugiego dnia też była lecz siedziała w sfoferce . Pierwszego dnia dostał również pieniądze od L. i poszedł do sklepu (o tej okoliczności świadek nie wspomina w postępowaniu przygotowawczym.)

Sąd starał się wyjaśnić te sprzeczności które były już widoczne w postępowaniu przygotowawczym. Świadek zeznał przed Sądem, iż nie pamięta czy odczytywał składane zeznania w postępowaniu przygotowawczym , może się przejęzyczył że L. widział sprzęt w domu pokrzywdzonego mimo rolet , nie pamięta już wszystkiego , może był w szoku gdy mówił o dwóch kobietach i dwóch mężczyznach ( zeznania k:847-848) .

Pomimo podjętej próby przez Sąd wyjaśnienia sprzeczności , Sąd tych sprzeczności nie wyjaśnił .

W. W. (2) jest jedynym świadkiem zdarzenia który ma świadczyć o sprawstwie oskarżonego.

Sąd dając wiarę świadkowi musi być pewny w całej rozciągłości co do wiarygodności zeznań tego świadka . Tak nie jest w przypadku W. W. (2) . Nie są to zeznania jasne , pewne , wiarygodne . W zeznaniach świadka W. W. (2) dużą rolę odgrywają szczegóły . Właśnie te szczegóły rzutują na brak wiarygodności tegoż świadka .

W. W. (2) nie wyjaśnił sposób transparenty sprzeczności w swoich zeznaniach co do ilości wizyt S. L. (1) w mieszkaniu B. , co do ilości kobiet które miały być obecne podczas zaboru mebli , co do kwestii czy świadek widział wywożenie mebli czy najechał na końcową fazę zdarzenia , czy dostał 0,7 litra wódki i pieniądze czy też tylko pieniądze w kwocie 50 zł i w jakiej wysokości dostał pieniądze od oskarżonego 70 czy 50 zł.

Dziwnym dla Sądu była także postawa świadka , który miał się opiekować mieniem pokrzywdzonego a na prośbę osoby mu bliżej nie znanej pokazuje mieszkanie B. . Przy czym wiedząc że ta osoba zamierza wywieść wyposażenie mieszkania B. , nie zgłasza tego faktu na policję !

W. W. (2) to 50 – letni mężczyzna , który ma swój wiek i rozum . Zostało mu powierzone w opiekę mieszkanie i nie czyni nic aby zapobiec grabieży . Sąd nie potrafi wytłumaczyć tego zachowania. Na pytanie obrońcy oskarżonego W. W. (2) odmówił odpowiedzi na pytanie czy sprzedawał kaloryfery z domu B. (k:848 v) .

W. W. (2) przed Sądem twierdzi , że nie boi się B. B. (1) natomiast boi S. L. (1) . S. L. (1) jak wynika z karty karnej do tej pory nie był karany sędownie. B. B. (1) znany jest Sądowi z urzędu ze spraw karnych B. B. (1) wspomina o swojej przeszłości zeznając przed Sądem. Obrońca oskarżonego przełożył Sądowi nagranie rozmowy oskarżonego i W. W. (2) spod sklepu w S.. Z treści rozmowy wynika , że W. W. (2) obawiał się B. B. (1) .

W. W. (2) potwierdził , że taka rozmowa mogła mieć miejsce jednak on wówczas był pijany i mówił co chciał L. , zaś L. pokazywał mu gest przykładając pięść do twarzy i się go bał . M. J. (2) przypadkowa osoba , która jechała

na (...) z oskarżonym potwierdziła przypadkowość spotkania L. i W. (k:868v). Była to normalna rozmowa . W. W. (2) nie taczał się , świadek nie widział żadnego gestu pięści przy twarzy . M. G. przesłuchany świadek na wniosek pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego ( k.890iv) zeznał , iż może był świadkiem rozmowy oskarżonego z W. W. , może był nagrywany , może był wypity. Zeznał iż widział wyjeżdżającego białego busa z posesji od W..

Sąd nie przywiązywał dużej uwagi do przedłożonego nagrania jak również do złożonych zeznań przez M. G. które są mało precyzyjne. Należy podkreślić iż W. W. (2) niewiele się wypowiadał w tej rozmowie zaś oskarżony zadawał pytania bardzo szczegółowe . Istotą w niniejszej sprawie są zeznania złożone przez W. W. (2) a nie nagranie rozmowy pomiędzy oskarżonym a świadkiem W. W. które może być zmanipulowane chociażby przez kontekst zadawanych pytań przez oskarżonego który miał interes w odpowiedziach świadka o konkretnej treści.

W niniejszej sprawie Sąd nie stwierdził aby był konflikt pomiędzy oskarżonym i oskarżycielem posiłkowym . Nawet w ostatnim słowie B. B. (1) podniósł, iż chce tylko odzyskać pieniądze nic więcej (k. 891v). Zarówno oskarżony jak i B. B. (1) mówią o tragicznym zdarzeniu z bratem S. L. (1) jednak to zdarzenie nie miało większego znaczenia w niniejszej sprawie. Sąd nawet zwracał się do Prokuratury Rejonowej w Lipnie o ustalenie czy było prowadzone postępowanie w sprawie nieumyślnego spowodowania śmierci ( jak się okazało przyrodniego brata oskarżonego ) i otrzymał odpowiedź iż nie było prowadzone. (k. , 870v, 877, 879). Ten wątek został wyjaśniony.

W niniejszej sprawie należy podkreślić sprzeczność wynikającą z zeznań B. B. (1) i W. W. . Ta okoliczność podkreślał w mowie końcowej obrońca oskarżonego. Z zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa k. 562 złożonego przez B. B. (1) wynika iż nie zna sprawców włamania i nikogo o to nie podejrzewa a przecież doskonale wiedział z informacji W. W. iż miał tego czynu dokonać S. L.. Ponadto zachodzi wątpliwość kiedy B. B. (1) dowiedział się o włamaniu i kiedy zostało to zgłoszone na policję. Oskarżyciel posiłkowy twierdzi że zawiadomienie złożył w dniu ujawnienia włamania zaś W. W. zeznaje iż zawiadomienie i zeznania złożył dnia następnego po spotkaniu na drodze B. B. (1) i udzieleniu mu informacji o włamaniu. Ustalono w sprawie iż zarówno zawiadomienie , jak zeznania pierwsze oskarżyciel posiłkowy jak i W. W. złożyli 31.10.2014r. Jest to szczegół który także rzutuje na ocenę całości zebranego materiału dowodowego w sprawie.

Dlatego trudno się zgodzić ze stanowiskiem pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego , iż szereg dowodów poszlakowych w tym zeznania M. G. i P. S. uwiarygadniają wersje oskarżyciela posiłkowego i świadczą o wiarygodności zeznań W. W. (2). Sąd poddał analizie zeznania w/w świadków i zeznania te nie przekonały Sądu co do wiarygodności zeznań W. W. (2). Fakt , iż W. W. (2) niezmiennie , podczas całego postępowania , wskazuje na oskarżonego jako sprawcę włamania i kradzieży mienia na szkodę B. B. w kontekście ujawnionych sprzeczności dokładnie opisywanych przez Sąd we wcześniejszych rozważaniach nie świadczy o wiarygodności tych zeznań.

O dowodzie z poszlak jako pełnowartościowym dowodzie winy oskarżonego można mówić dopiero wówczas, gdy zespół (łańcuch) poszlak rozumianych jako udowodnione fakty uboczne prowadzi pośrednio do stwierdzenia jednej tylko wersji zdarzenia (fakt główny). Z niej powinno wynikać, że oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu. W konsekwencji, brak jest więc podstaw do przyjęcia, że dowód z poszlak pozwala na uznanie winy oskarżonego, jeżeli zgromadzone poszlaki nie pozwalają na wykluczenie - stosując określoną w art. 5 § 2 k.p.k. zasadę, iż nie dające się usunąć wątpliwości rozstrzyga się na korzyść oskarżonego - możliwości jakichkolwiek innych wersji zdarzenia (wyrok SN z 21 października 2002 r., V KKN 283/01). W procesie poszlakowym ustalenie faktu głównego (winy oskarżonego) jest możliwe wtedy, gdy całokształt materiału dowodowego pozwala na stwierdzenie, że inna interpretacja przyjętych faktów ubocznych - poszlak (poza ustaleniem faktu głównego) nie jest możliwa. Poszlaki należy uznać za niewystarczające do ustalenia faktu głównego, gdy nie wyłączają one wszelkich rozsądnych wątpliwości w tym względzie, czyli inaczej - gdy możliwa jest także inna, od zarzucanej oskarżonemu, wersja wydarzeń (wyrok SN z 15 października 2002 r., III KKN 68/00).

Podsumowując : prawidłowe orzekanie w procesie poszlakowym ma miejsce wówczas gdy każda z rozpatrywanych poszlak została udowodniona w sposób niebudzący wątpliwości a w sprawie nie znajdują się dowody pozwalające podważyć niekorzystną dla oskarżonego wersję wydarzeń oraz gdy poszlaki te zająbiają się, tworzą łańcuch poszlak

których ocena nie pozwala na przyjęcie innej wersji wydarzeń, wykluczającej sprawstwo danej osoby odnośnie popełnionego przestępstwa.

W świetle zebranych dowodów i ich oceny dokonanej przez Sąd nie można wykluczyć wersji którą podaje oskarżony , że kupił za kwotę 50 zł żyrandol i szafkę od W. W. (2) gdy pojechał do niego dać mu korespondencję otrzymując informacje że ten się wyprowadza.

Oskarżony od samego początku postępowania podaje tylko jedną wersję zdarzenia rzeczywiście te przedmioty zostały u niego znalezione. Żyrandol wisiał nie był ukryty szafkę zaś przywiózł następnego dnia na komisariat. Te okoliczności zostały również potwierdzone przez żonę oskarżonego J. L..

Mając powyższe na uwadze i zasadę „in dubie pro reo” wszelkie wątpliwości interpretując na korzyść oskarżonego Sąd uznał iż w niniejszej sprawie brak jest dowodów winy oskarżonego w zakresie pkt. II a) i uniewinnił S. L. (1) od popełnienia zarzucanego czynu uznając również iż brak jest także podstaw do uznania - kontekście jego wyjaśnień - iż dopuścił się wykroczenia paserstwa .

Z uwagi na treść wyroku Sąd nie uwzględnił wniosku oskarżyciela posiłkowego o naprawienie szkody .

O kosztach sądowych Sąd orzekł na podstawie art. 632 pkt.2 kpk .